

## PRZESTRZEŃ AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ W SAMORZĄDACH

Dla głębszego rozumienia refleksji należy spojrzeć na to akcentując wartości, które na naszych oczach są z przestrzeni społecznej, szczególnie medialnej, przemyślnie rugowane. Przebiegły i celowy ten zabieg polega na tym, że pierwotne, powszechne rozumienie słowa jest przeinaczane, często ośmieszane, nawet wyszydzane, zakłamywane a przecież "najpierw było Słowo".

Stosownym będzie oprzeć tę refleksję na przypomnieniu znaczenia poszczególnych słów i przytoczeniu ich definicji, na podstawie Słownika języka polskiego, obowiązuje przecież ustawa o języku polskim, o czym w ferworze zaciętej dyskusji często zapominamy.

**1. Słowo-przestrzeń** –to trójwymiarowa rozciągłość, nieograniczoność ,ale i rozległy pusty obszar-dotyczy to wszystkich wymiarów życia, czasu, kultury, nauki, gospodarki, duchowości człowieka .....

**2.Aktywność**–skłonność do działania, gotowość do czynu.

**3.Społeczny**- zorganizowany, przeznaczony dla ludzi i skierowany do ludzi , ogólny, obywatelski.

**4.Demokracja**-władza ludu, społeczeństwa, ustrój społeczny, lud kreuje, sprawuje, ocenia i osądza, powołuje i odwołuje władzę.

**5.Świadomość** –zdolność zdawania sobie sprawy do odzwierciedlania rzeczywistości

**6.Samorządność**-niezależność nosząca w sobie godność osoby-tak naprawdę do głębszej świadomości Polaków dotarło to wraz z powstaniem SOLIDARNOSCI.

**7. Chrześcijanin**- uczeń Chrystusa

**8.Polityka**-troska to dobro wspólne, a nawet papież Paweł VI mówił, że to „ najwznioślejsza forma miłości “

**9. Poprawność polityczna**- zawiera w sobie coś pozytywnego, dobrego ,ale obecnie winno oznaczać jako konformistyczne, uległe a nawet tchórzliwe rozumienie rzeczywistości , cechujące się obawą przed narażeniem się na śmieszność a nawet strachem przed innym niż powszechnie przyjmowanym poglądem.

Zniknęły z potocznego języka takie słowa jak: uczciwość, rzetelność, grzech, sumienie a już mówienie o wyrzuceniu sumienia to prawie obraza „majestatu” tolerancji.

**10.Obyczaj**-powszechnie przyjęty ,umowny, **uświęcony**, utwierdzony tradycją sposób postępowania.

Zastanawia i przynagla do głębszej refleksji **TRÓJWYMIAROWOŚĆ** przestrzeni.

Liczba **3** symbolizuje doskonałość, harmonię, która przenika i wypełnia życie chrześcijanina rozpoczynającego każdy dzień, każdą pracę, działanie i wszelką aktywność od trzech słów : „**W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego** „,

Patriotycznemu i obywatelskiemu formowaniu pokoleń Polaków towarzyszyło i przyświecało od wieków hasło „**BÓG –HONOR-OJCZYŻNA** „,człowiek i społeczność czerpie siły do życia „ **Z wiary , nadziei i miłości** „. Podstawową zasadą pedagogiki wpływającą z mądrości jest zasada harmonii- czyli jedność „**Myśli –Mowy i Czynu**” lub inaczej **Rozumu –Serca –Rąk**” a w odniesieniu do wspólnoty jedność oddziaływania **Domu Szkoły i Środowiska**. - Na trójwymiarowości oparte są zasady demokratycznej **władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej**. Pewnie można by mnożyć podobne przykłady z innych dziedzin życia.

W tym miejscu postawmy sobie pytanie! Jak te przestrzenie są wypełniane? czy są wypełniane wartościami chrześcijańskimi, niezbędnymi dla funkcjonowania gminy, powiatu, województwa i państwa, zgodnego z oczekiwaniami i marzeniami ,które odrodziły się wraz z **SOLIDARNOSCIĄ**? A może panuje ten inny wymiar przestrzeni, czyli pustka? A w niej zamęt, banał, dezorientacja, degrengolada, bezrobocie, beznadzieja. Może dlatego młodzi Polacy zmuszeni są opuszczać ojczyznę a poprawni politycznie wmawiają im, że jest to szczytem wolności wyboru. Może należałoby nazwać ich wypędzonymi!?! Bo przecież naród to łańcuch pokoleń!.

Przed 22 laty Leonard Szymański, na **Kongresie założycielskim Partii Chrześcijańskich Demokratów** proponował ,byśmy do siebie zwracali się po prostu Przyjacielu! Myśmy to przyjęli. Więc zwracam się do Was drodzy Przyjaciele parafrazując słowa **Jana Pawła II** skierowane do Francuzów : „, Francjo, co zrobiłaś ze swoim chrztem ?” Co my zrobiliśmy z Solidarnością, co zrobiliśmy z samorządnością? Co zrobiliśmy z Partią Chrześcijańskich Demokratów? Jako jedyni przyjęliśmy w nazwie słowo partia w gronie ugrupowań powstających na gruncie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, mimo skompromitowanego tego słowa przez PZPR, gdyż chcieliśmy być uczciwi wobec przyszłych sympatyków. W nazwie przyjęliśmy też przymiotnik- chrześcijańskich. Dzisiaj z przestrzeni politycznej ,w imię tej poprawności politycznej, skutecznie wyrugowano te słowa: partia i chrześcijański. Mamy Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Solidarną Polskę, Polskę Razem, Konserwatystów, Liberalów, Prawicę, Lewicę ,Ruchy ,w przeszłości porozumienia, kongresy, unie. Mechanizmy wymazywania ze świadomości słów, a co za tym idzie i politycznych bytów, pozostają dzisiaj takie same, tak było z nami. Pamiętamy jak PC podzieliło się, by część jego członków przeszła do **PCHD** ,powołaliśmy nowy twór już bez słowa partia, po czym koledzy wrócili do PC, które zmieniło nazwę. Podobnie było z ZCHN-em. Teraz jedno ugrupowanie stara się zawłaszczyć całą przestrzeń po prawej stronie, przekonując wyborców, że oddanie głosu na inną niż PIS listę w wyborach ,jest stratą głosu a nawet zdradą ideałów, przytaczam to z przykrością . W medialnych dyskusjach, prowokowani przez redaktorów przedstawiciele PIS, Solidarnej Polski, Polski Razem i reszty prawicy, bezpardonowo i wzajemnie się zwalczają, podnosząc wady adversarza i jego wpadki obyczajowe, prześcigając się kto pierwszy w pomyśle lepszy, w jego przedstawieniu, co ogromnie cieszy liberałów wszelkiej maści! Czy Wy nierozważni chłopcy tego nie widzicie ? Aż tak wielką i konieczną pokusę „, parcia na szkło” czujecie ? Politycy PO i inni, zaś głosząc „,język miłości”, bezpardonowo atakują przeciwnika. Słuchaczy, telewidzów, czytelników to gorszy i odrzuca od aktywności politycznej , udziału w wyborach. Zadaję nam i **im** (jeżeli to do nich dotrze ?) pytanie czy jeszcze jest **KTOŚ lub coś**, co jest w stanie nas połączyć?, czy jest jeszcze jakaś wartość ,która uzdolni nas wszystkich, do porzucenia chęci brylowania, świadomego porzucenia pychy, cynizmu i często pogardy dla bliźniego ? **Ośmielam się z tzw. „,dołów” zaapelować do otoczenia i liderów ugrupowań odwołujących się do chrześcijańskich wartości...opamiętajcie się!!!**

**Co zrobiliśmy z samorządnością ?** Wydaje się, że im dalej od powołania pierwszych samorządów gminnych ,tym dalej od zamierzeń. W niewielu gminach po 25 latach przyjęto w formie koniecznych i prawomocnych uchwał, przemyślanych głęboko planów zagospodarowania przestrzennego, które są podstawą właśnie ich funkcjonowania w każdej przestrzeni życia ,wprowadzają tak potrzebny wspólnotom gminnym ład społeczny. Brak tych uchwał, stwarza okazję, wprost kusi urzędników , przymusza obywateli, do omijania prawa, kombinowania na wszelkie sposoby, by mogli podjąć realizacje pilnych potrzebnych inwestycji.

Początkiem lat 90. istniały Urzędy Rejonowej Administracji Państwowej i inne tzw. administracje specjalne. Zakres kompetencji określała ustawa kompetencyjna, na mocy której Kierownik Urzędu Rejonowego mógł za zgodą wojewody zawrzeć na wniosek Rady Gminy porozumienie w sprawie przekazania do realizacji swoich zadań. Rady Gmin, wójtowie, burmistrzowie chętnie niektóre zadania przejmowały, nawet bez przekazywania środków finansowych niezbędnych i koniecznych na pokrycie ich realizacji. Tej sytuacji sprzyjała zmiana ustawy o wynagrodzeniach w samorządach, dopuszczająca swobodę rad w ustalaniu diet radnym i stosowania przeróżnych dodatków do wynagrodzenia szefów zarządów gmin. Państwo zaczęło się przesadnie wycofywać z tej przestrzeni. Samorządy czuły się coraz bardziej władne, kontrola państwa stawała się coraz słabsza. Namnożyło się fundacji, przeróżnych organizacji pozarządowych, co przy osłabionej kontroli państwa rozbawiło urzędników do rozrostu administracji ponad realne potrzeby. Tu przykład z mojego terenu: Urząd Rejonowy w Pszczynie obejmował swoją posługą ponad 170 tysięcy mieszkańców, robił to zatrudniając około 30 urzędników. Dzisiejszy powiat pszczyński obsługuje nieco ponad 100 tysięcy mieszkańców, oczywiście realizuje część zadań administracji specjalnej, zatrudnia jednak wielokrotnie więcej urzędników i ma jeszcze w swojej strukturze 23 osobową radę powiatu. Powiat przy takim jak obecnie finansowaniu jest fasadową strukturą samorządności.

Zmieniające się ordynacje wyborcze, wprowadzenie ustawowej możliwości zatrudniania przez wójtów, burmistrzów i prezydentów tzw. doradców, upartyjniły samorządy, szczególnie gdy pojawiły się możliwości dotacji z UE.

Jednocześnie w imię poprawności politycznej tworzy się zakamuflowane komitety wyborcze, unikające skojarzeń partyjnych, co jest wielką nieuczciwością wobec wyborców i sprzyja tworzeniu się lokalnych, rodzinnych koterii, nieformalnych grup, kwitnie nepotyzm rodzinny, partyjny, tworzą się układy, betonuje się lokalna władza.

Bycie radnym, wójtem, burmistrzem, starostą jest dobrym interesem a przestało być szlachetną służbą.

Obywatel, wyborca kojarzy samorząd z rozrostem administracji.

Jesienią pojawi się nadzieja na poprawę tej sytuacji, wg nowej ustawy, rozszerzono stosowanie ordynacji wyborczej, w której obowiązywać będą **okręgi jednomandatowe** w gminach rządzonych przez burmistrzów. Ustawa określa również **kwotę**, jaką może przeznaczyć kandydat na radnego w kampanii wyborczej, to jest bardzo ważne !!! Niestety, fakt ten jest wyborcom nieznany, powiem więcej, jest celowo przez sprawujących władzę w tych gminach i wpływowych mediach nie nagłaśniany. W najbliższej przyszłości do dyspozycji będzie 300 miliardów złotych do zagospodarowania, dysponentem będzie rząd i oczywiście partie. Trzeba mieć właśnie świadomość o co toczy się będzie walka. Samorządy muszą posiadać tzw. wkład własny a tego nie mają, ważnym będzie mieć znajomego posła, ministra z rządzącej partii, czeka nas jeszcze głębsze upartyjnienie samorządów.

Podstawowym zadaniem samorządów jest budzenie aktywności obywateli, nie można tego dokonać bez świadomości mieszkańców a tego samorządy nie robią. Można w świetle panującego na ten temat milczenia podejrzewać, że jest to zamierzone!

Jeżeli dodamy do tego celowe lekceważenie przez rządzących wszelkiej aktywności obywatelskiej (notoryczne odrzucanie obywatelskich inicjatyw, ośmieszanie marszów, petycji obywateli i rad samorządowych) zaostrenie kryteriów ważności referendum przez prezydenta i parlament, nie dziwnym się rozgorzyczeniu i apatii Polaków, co może skończyć się znikomą frekwencją w wyborach. A może o to im ?.....zadaję sobie pytanie Komu? .....o to chodzi?

Braki, zaniedbania i niedoskonałości, trzeba usunąć, naprawić, wtedy na zagospodarowanie przestrzeni samorządności gminnej i wykonanie zadania **WOLNOŚCI** możemy spojrzeć z **NADZIEJĄ**,

Co robić by to mogło zaistnieć ?:

1. **Uzmysłwić** rządzącym ,że jest jeszcze coś takiego jak **obywatelskie nieposłuszeństwo**? !
2. **”Poderwać”** dojrzałe pokolenie obywateli a szczególnie emerytów do zaangażowania obywatelskiego, wobec pogłębiającej , narastającej emigracji młodego pokolenia,? Emeryci są pozbawieni paralizującego strachu przed utratą pracy ! Po prostu jeszcze mają za co żyć!
3. Zastanawiam się nad tym, co mogłoby nas **POLAKÓW, OBYWATELI RZECZPOSPOLITEJ** **uzdolnić** do podjęcia wspólnego wysiłku, działania bez żadnych uprzedzeń .Wiem, że nie podejmą tego wszyscy, ale upatruję tej szansy w działaniu na rzecz obrony godności człowieka, również i tego ,który propaguje ideologię gender (bo może nie wie co czyni ?), czynnego obywatelskiego sprzeciwu wobec tej agresji! Świadomość społeczeństwa o tym zagrożeniu rośnie. !!!To mogłoby się stać zalążkiem wspólnego działania.
4. Na pewno koniecznym jest **przypominać i propagować** naukę społeczną JANA PAWŁA II wykorzystując zbliżający się fakt Jego kanonizacji.? Pouczał i ,mówił , że **”WOLNOŚĆ JEST ZADANIEM”** ? Dla chrześcijańskiego demokraty drogowskazem winno być Jego przesłanie zawarte w jednej z nauk, a mówił tak: **„Nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa”**, bo Chrystus mówił , że **„nic beze mnie zrobić nie możecie”**, bo **” jest Drogą ,Prawdą i Życiem”**. Nadchodzą trudne czasy, trzeba nam chrześcijańskim demokratom odpowiedzieć **„nic nie odłączy nas od Chrystusa ani zwierności, ani głód ,ani prześladowanie”**, trzeba nam za Jego uczniami, kiedy pytał ich ....**”czy i wy chcecie odejść ode Mnie?”**..... odpowiedzieć!  
**„ Panie! a do kogoż pójdziemy, TY masz słowa żywota”**

Jan Lipniak